

Warszawa, 5 stycznia 2018 r.

dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska, prof. INP PAN
Zakład Prawa Konstytucyjnego i Badań Europejskich
Instytut Nauk Prawnych PAN

Recenzja

pracy doktorskiej Pana Łukasza Waltera pt. *Dopuszczalność ograniczeń wolności słowa wprowadzanych w celu eliminowania przejawów „mowy rasistowskiej”*

1. Temat rozprawy i problemy badawcze

Przedmiotem recenzowanej rozprawy jest analiza regulacji i orzecznictwa, w szczególności zaś orzecznictwa konstytucyjnego, ograniczeń wolności wypowiedzi nazywanych przez Autora „mową rasistowską”, a zatem wypowiedzi dyskredytujących grupy osób albo jednostki z powodu ich pochodzenia rasowego. Autor dokonuje porównania rozwiązań przyjętych w Stanach Zjednoczonych i w V Republice Francuskiej. Wybór tematu rozprawy należy przyjąć z dużym uznaniem, porównanie tych dwóch systemów prawnych jest bowiem zagadnieniem fascynującym, choć też skomplikowanym i niełatwym. Oba wybrane systemy prawne należą do różnych porządków stanowienia i stosowania prawa, oba też wyrosły z wielowiekowych tradycji ochrony wolności wypowiedzi i praw człowieka w ogóle. Nie trzeba przecież przypominać, że zarówno francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 jak i Pierwsza Poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych (a szerzej - pierwszych dziesięć poprawek amerykańskiej konstytucji) zaproponowana w tym samym roku to prawdziwe pomniki prawa, akty obowiązujące do dzisiaj, a przy tym ustanawiające dwie wielkie tradycje stanowienia praw człowieka, w szczególności zaś i w związku z tematem pracy - wolności wypowiedzi.

Wybrany temat rozprawy wyznacza też niezwykle bogaty obszar badawczy, trzeba wspomnieć, że analizy teoretyczne oraz dogmatyczne w zakresie Pierwszej Poprawki to ogromny dział amerykańskiej nauki prawa konstytucyjnego, niewyczerpane źródło interpretacji, idei, dylematów i wątpliwości. Nie mniej bogata jest literatura dotycząca europejskich, a także francuskich standardów wolności wypowiedzi i jej ograniczeń - choć wyrosła z innych założeń doktrynalnych i oparta jest na innej tradycji myślenia o prawie. Bogactwo tradycji, odmiennosc sposobu regulacji oraz interpretacji norm konstytucyjnych jak i ustawowych w porządku prawa amerykańskiego i francuskiego czyni analizę tematu pracy zadaniem niezwykle trudnym, o ile nie

karkołomnym. Od razu zaznaczyć trzeba jednak, że Autor pracy włożył ogromny wysiłek w opracowanie podjętego zagadnienia, a ich efektem jest interesująca i rzetelnie przygotowana rozprawa, świadcząca o dużej wnikliwości Doktoranta.

We wstępie swojej pracy Doktorant wskazał podstawowe problemy badawcze, do jakich zaliczył:

- 1) zweryfikowane hipotezy o głębokich różnicach pomiędzy amerykańskim a francuskim podejściem do problemu „mowy rasistowskiej” i ewentualnie wskazanie skali rozbieżności,
- 2) sprawdzenie, czy obywatele francuscy i amerykańscy mają możliwość skutecznego podważenia konstytucyjności przepisów wprowadzających ograniczenia wolności słowa służące eliminacji przejawów mowy rasistowskiej,

oraz

- 3) zbadanie, czy na podstawie analizy orzecznictwa sądów kontrolujących konstytucyjność przepisów ograniczających zakres korzystania ze swobody wypowiedzi można sformułować warunki, pod jakimi francuski lub amerykański prawodawca mógłby wprowadzać przepisy zabraniające rozpowszechniania poglądów o charakterze rasistowskim i w konsekwencji porównanie standardu konstytucyjności ograniczeń wolności wypowiedzi w odniesieniu do ograniczeń innych praw i wolności.

Jak wynika już z zestawienia postawionych problemów badawczych, recenzowana rozprawa jest studium dotyczącym wielu różnorodnych zagadnień, związanych z ograniczeniami wolności wypowiedzi, budzących zresztą wielkie kontrowersje w nauce prawa konstytucyjnego jak i orzecznictwie. Już na wstępie zatem zaznaczyć trzeba, że Autor satysfakcjonująco poradził sobie z opracowaniem wybranego tematu, a owocem jego pracy jest interesująca rozprawa o granicach wolności wypowiedzi, wyznaczonych w związku z koniecznością ochrony grup dyskryminowanych (obecnie lub w przeszłości) z powodu pochodzenia rasowego lub narodowościowego.

2. Struktura rozprawy doktorskiej

Rozprawa podzielona została na pięć rozdziałów, poprzedzonych wstępem, w którym Autor zarysował wskazane już w recenzji problemy badawcze, a także przedstawił kontekst normatywny rozważań podejmowanych w pracy, w szczególności odmienności w procedurach, a także skutkach kontroli konstytucyjności w systemach amerykańskim i francuskim.

Rozdział pierwszy przedstawia koncepcje filozoficzne i teoretyczne uzasadniające konieczność ochrony słowa. W rozdziale drugim Doktorant zaprezentował regulacje francuskie służące ochronie przed mową rasistowską oraz zagadnienia dotyczące ich konstytucyjności (w szczególności kontrowersje związane z konstytucyjnością tzw ustawy Plevena). W kolejnym, trzecim rozdziale przedstawiono dopuszczalność karania za mowę rasistowską w USA podejmowane

w orzecznictwie sądów amerykańskich. Czwarty rozdział dotyczy prezentacji ograniczeń wolności słowa służące zapobieganiu rozprzestrzenianiu poglądów kwestionujących fakty historyczne, czyli tzw. wypowiedzi negacjonistycznych. Jest to najobszerniejszy w pracy rozdział; stanowi niemal jedną trzecią rozprawy (113 stron), zawiera zarazem najbardziej (z punktu widzenia piszącej te słowa) interesujące rozważania dotyczące kwestii funkcji i granic regulacji dotyczącej limitowania określonych typów wypowiedzi o wydarzeniach historycznych, a także ograniczeń dotyczących procesu wykładni i stosowania tego rodzaju norm. Ostatni wreszcie rozdział przedstawia międzynarodowe i europejskie regulacje w zakresie mowy rasistowskiej i ich wpływ na porządki prawne Francji i USA.

Praca jest bardzo obszerna i dotyczy bogatego materiału źródłowego, konstrukcja pracy jest zatem dość skomplikowana, a dobór i kompozycja treści nie była sprawą oczywistą. Tak na przykład znaczna część rozdziału ostatniego, dotycząca wpływu prawa UE i regulacji Rady Europy oraz orzecznictwa ETPCz związana jest jedynie z porządkiem prawa francuskiego - jednak przedstawienie tych zagadnień było w pracy konieczne, bowiem systemy ochrony regionalnej w Europie mają fundamentalne znaczenie dla obecnego kształtu ograniczeń wolności wypowiedzi. Można byłoby jednak rozważyć wydzielenie z tego rozdziału części dotyczącej ochrony gwarantowanej przez prawo europejskie i przeniesienie jej do części poświęconych regulacjom prawa francuskiego albo przeniesienie rozważań zawartych w tym rozdziale do wcześniejszych partii pracy, mają bowiem (zgodnie z postawioną tezą badawczą) duży wpływ na kształt i wykładnię norm prawa krajowego.

Uwagę zwraca także obszerność i – jak można byłoby powiedzieć – „osobność” rozważań zawartych w rozdziale czwartym, w istocie analiza w nim zawarta mogłaby być odrębnym i autonomicznym tematem pracy doktorskiej.

Każdy rozdział rozprawy w części wstępnej wskazuje zakres podejmowanej analizy i jej cele, a także założenia, jakie Autor przyjmuje. Na szczególne uznanie zasługują podsumowania zawarte w tabelach, na zakończenie rozdziałów, które przejrzysto przedstawiają efekty pracy badawczej.

Konstrukcja pracy jest przemyślana i logiczna, a także przejrzysta. Przyjęte metody analizy nie są nowatorskie, ale w pełni adekwatna i przynoszą zarówno na płaszczyźnie teoretycznej jak i dogmatycznej satysfakcjonujące rozstrzygnięcia. Reasumując, uznać trzeba, że pomimo powyższych uwag, przyjęta konstrukcja pracy doktorskiej pozwala odpowiedzieć na postawione pytania badawcze i prawidłowo oddaje węzłowe zagadnienia, jakie powinny być poddane w tym zakresie analizie.

3. metodologia i strona formalna rozprawy

Temat pracy narzucił wybór metod badawczych - jest to zatem przede wszystkim metoda dogmatyczna oraz porównawcza. Obie metody stosowne są przez Doktoranta kompetentnie, a na szczególne uznanie zasługuje zastosowanie ich do tak obszernej i skomplikowanej materii -

trudnej także w zakresie porównań, bowiem jak zauważono już w początkowych partiach pracy, komparatystyka obejmująca porządek prawa amerykańskiego i francuskiego jest zadaniem niełatwym z uwagi na odmienności w ukształtowaniu systemów prawa, kontroli konstytucyjności, całkowicie odmiennego kontekstu doktrynalnego i wpływu prawa międzynarodowego na oba te porządki. Zarazem fascynujące jest porównanie właśnie tych dwóch systemów, bowiem ich zręby powstały w tym samym okresie historycznym, pod wpływem podobnych lub tożsamyh prądów filozoficznych, tymczasem ewoluowały w zupełnie odmienny sposób, tworząc dwa niekiedy biegunowo różne doktryny i postawy wobec wolności wypowiedzi.

Do pracy można zgłosić kilka uwag natury terminologicznej - nie jest zatem, zdaniem recenzentki, wystarczająco jasno i precyzyjnie określone, co Autor dokładnie rozumie przez „mowę rasistowską” i czy jest to najszcześniejszy termin dla opisu zakresu analizy dobranych regulacji i orzecznictwa. W pracy wskazano, że termin ten jest rozumiany w ten sposób, że mową rasistowską jest mowa nienawiści skierowana przeciwko osobom z powodu ich rasy albo pochodzenia. Jeśli jednak zamiarem Autora było objęcie tym terminem także wypowiedzi skierowanych wobec ofiar wszelkich zbrodni przeciwko ludzkości lub zbrodni wojennych (co wynika z treści pracy dotyczącej regulacji prawa francuskiego i ostatniego rozdziału) - to należałoby w pracy takie zastosowanie tytułowego pojęcia wytłumaczyć i wyraźnie określić.

Nie jest do końca zrozumiałym także wybór padającego w tytule terminu wolność słowa, Autor bowiem prowadzi rozważania dotyczące wszelkiego rodzaju wypowiedzi, nie tylko wypowiedzi werbalnych. Bardziej adekwatne w języku polskim byłoby, zdaniem recenzentki, użycie terminu „wolność wypowiedzi”.

Praca napisana jest doskonałą polszczyzną, a jej lektura jest przyjemnością, bowiem Autor prowadzi czytelnika przez swoje analizy z dużym zacięciem narracyjnym - właściwie opowiada o regulacjach i orzeczeniach, a także kontrowersjach z nimi związanych z pasją, która udziela się odbiorcy. To wielka zaleta pracy, niemniej niekiedy można odnieść wrażenie, że Autor porwany jest własną opowieścią i nieco zapomina o dyscyplinie, jaką narzucają wskazane metody badawcze, a także o precyzyjnym doborze materiału do prowadzonej analizy dogmatycznej. Autorska strategia narracyjna powoduje, że w rozprawie Doktorant opowiada o pewnych zdarzeniach, instytucjach prawnych, problemach - natomiast mniej widoczna jest linia argumentacyjna, a nadto wkrada się momentami pewien nieład w tok wywodu oraz niekonsekwencje co do rozdzielenia treści w poszczególnych partiach pracy, o czym będzie mowa w dalszej części recenzji.

W pracy zdarzają się nieliczne usterki pisarskie, drobne błędy w nazwiskach cytowanych autorów albo brak inicjałów, to jednak w żadnym razie nie umniejsza jej wartości, ani nie wpływa na odbiór wywodu. Niekiedy natomiast zdarzają się potknięcia i pominięcia co do cytowanych orzeczeń (np. brak podania danych ich dotyczących). Tego rodzaju braki należy jednak potraktować z dużą wyrozumiałością, bowiem przypomnieć raz jeszcze trzeba, że niezwykle obfita jest baza

orzeczeń i dokumentów cytowanych i omawianych w pracy, a tego rodzaju usterki tłumaczy młodość i pewien naturalny brak doświadczenia Autora w pracy z tak obszernym materiałem normatywnym i orzecznictwem.

4. ocena merytoryczna treści rozprawy

Zmierzenie się z materiałem wybraną do analizy wymagało od Autora dokonania pewnych ustaleń wstępnych. Zostały one zawarte zarówno we wstępie jak i w pierwszym rozdziale rozprawy. We wstępie Autor przedstawił (o czym była już mowa) problemy badawcze, a także zawarł część merytoryczną, przedstawiając podstawowe różnice w wybranych do analizy porządkach prawnych, zwłaszcza zaś te, które dotyczą badania dopuszczalności ograniczeń, czyli związane z kontrolą konstytucyjności. Te uwagi są merytorycznie prawidłowe i przede wszystkim potrzebne dla dalszego wywodu - niemniej można żałować, że Autor nie posłużył się w szerszym zakresie literaturą oryginalną, czyli autorstwa konstytucjonalistów z krajów, których porównanie dotyczy. Ma to odniesienie w szczególności do prawa amerykańskiego, nauka prawa konstytucyjnego w stanach Zjednoczonych dotycząca systemów kontroli konstytucyjności (także w ujęciu porównawczym) jest niezwykle bogata i jej przytoczenie byłoby cennym uzupełnieniem tego wywodu.

W rozdziale pierwszym, dotyczącym koncepcji filozoficznych i teoretycznoprawnych uzasadniających konieczność ochrony słowa Autor przedstawia fundamentalne teorie i typy argumentacji dotyczące szczególnej funkcji i konieczności ochrony wolności wypowiedzi. Wywód ten dotyczy kwestii dość dobrze znanych w literaturze przedmiotu, niemniej przeprowadzony jest kompetentnie i w oryginalny sposób. Doktorant dokonał subiektywnego doboru materiału źródłowego, przedstawiając klasyczne (liberalne) teorie wolności wypowiedzi i poddając je omówieniu z punktu widzenia ich kluczowych argumentów, odnajdując w nich także deficyty. W pracy zaakcentowane zostały także te koncepcje, w których pojawia się problem konieczności ograniczeń wolności wypowiedzi, także z powodu ochrony tych wartości, które przemawiają za potrzebą limitowania wypowiedzi o charakterze rasistowskim lub dyskryminującym albo nawołującym do różnych form dyskryminacji z innych powodów. Doktorant posłużył się klasyfikacją zaczerpniętą od Emersona, a wybór ten należy uznać za trafny i adekwatny, jednak zauważyć trzeba, że abstrahuje nieco od problemu konieczności ograniczeń w ogóle, brakuje też nieco ogólniejszego, systematycznego wywodu o powodach i warunkach ograniczeń wolności wypowiedzi. Pewien niedosyt pozostawia przedstawienie koncepcji wolności słowa z pominięciem tych idei i doktryn, które miały bezpośredni i największy wpływ na stworzenie dwóch porządków ochrony wolności wypowiedzi, o których traktuje praca - z korzyścią dla dalszego wywodu można było na przykład zacytować choćby Benjamina Franklina, albo Thomasa Jeffersona, których wypowiedzi na ten temat są dość znamienne i funkcjonują w literaturze przedmiotu. Brakuje też odniesienia do

współczesnej ważnej pozycji – to jest pracy Jeremy Waldron, *Harm in Hate Speech* (Harvard University Press 2014), która z pewnością wzbogaciłaby argumentację dotyczącą filozoficznych podstaw i kontrowersji dotyczących szkody i dobra chronionego w kontekście omawianych czynów mowy nienawiści.

W drugim rozdziale Autor prezentuje i omawia regulacje francuskie służące ochronie przed mową rasistowską, a także problemy i kontrowersje związane z ich konstytucyjnością. Omówienie to w znacznej mierze dotyczy tzw ustawy Plevena z 1972, regulującej odpowiedzialność za przestępstwa zniesławienia z powodu pochodzenia albo przynależności do grupy narodowościowej lub etnicznej, przestępstwo publicznego pobudzania do dyskryminacji nienawiści lub przemocy i przestępstwo publicznej obrazy; Autor wymienia także inne regulacje w tym zakresie (s. 44-47), a następnie analizuje, czy spełniają one warunki „kary ścisłej i koniecznej” w myśl art. 8 Deklaracji o Prawach Człowieka i Obywatela, a także klarowność, a właściwie określoność znamion pobudzania do nienawiści lub dyskryminacji. Poddając wskazane regulacje krytycznej analizie, Doktorant wskazuje także brak precyzji i zupełności podziału między przestępstwem zniesławienia i obrazy (s. 54-56), a także brak możliwości egzoneracji z powodu prawdziwości stwierdzeń zawartych w inkryminowanych wypowiedziach. Krytyka niejasności tych przepisów jest przeprowadzona z dużą pasją, dowodzi też samodzielnego myślenia i analizy oraz odwagi w formułowaniu wniosków przez Doktoranta - jest jedną z lepszych moim zdaniem części pracy. Autor wskazuje pewne paradoksy związane ze stosowaniem i wykładnią omawianych przepisów, m.in problem objęcia ich dyspozycją zjawiska tzw rasizmu antyfrancuskiego i kontrowersji z tym związanych, zawartych w cytowanym w rozprawie wyrokiem Sądu Kasacyjnego; poddaje także analizie przepisy z punktu widzenia ich zgodności z zasadą równości i proporcjonalności. Wskazuje nadto na rozbieżności związane z egzekwowaniem odpowiedzialności cywilnej i karnej w zakresie mowy nienawiści (w szczególności brak możliwości odszkodowania za krzywdę wyrządzoną takimi wypowiedziami na gruncie przepisów i procedury francuskiej). Cały wywód oparty jest na analizie norm oraz orzecznictwa - przede wszystkim Sądu Kasacyjnego oraz rady Konstytucyjnej - co jednak trzeba podkreślić Autor argumentację oraz konkluzje tych organów poddaje odważnej i dobrze uargumentowanej krytyce, co świadczy o jego samodzielności i dobrym przygotowaniu do krytycznej analizy - tak materiału normatywnego jak i wypowiedzi orzecznictwa.

Pewne drobne mankamenty, jakie można Autorowi wytknąć w tej części rozprawy to brak wyraźnego nadania struktury zgodnej z budową normy (wskazania jej elementów i tych cech - takich jak skutkowość - które najsilniej decydują o ich braku precyzji i rodzą wątpliwości w trakcie ich aplikacji. Niemniej, co trzeba raz jeszcze podkreślić, wywód Autora w tym zakresie jest efektem wnikliwej pracy, pozyskiwania i analizy materiału źródłowego oraz samodzielnej i odważnej, a także co najważniejsze - metodologicznie poprawnej i trafnej w konkluzjach analizy prawniczej.

Kolejny, trzeci rozdział rozprawy dotyczy analizy dopuszczalności karania za mowę rasistowską w Stanach Zjednoczonych. Autor przytacza i omawia szereg orzeczeń dotyczących „*offensive speech*” i wypracowanego standardu konstytucyjności (a częściej jednak - niekonstytucyjności) ograniczeń z tytułu ich charakteru i treści, w tym orzeczenia w sprawach: Brandenburg pko Ohio, Abrams v. United States czy Dennis v. United States, a także Bauharnais v. Illinois, Chaplinsky v. New Hampshire - co zaskakujące nie przytacza jednak - jakby się wydawało - jednego z najsłynniejszych w tym zakresie orzeczenia National Socialist Party of America v. Village of Skokie, 432 U.S. 43 (1977), które wyznaczyło i doprecyzowało na długie lata standard ograniczeń wypowiedzi w tym kontekście - orzeczenie to pojawia się natomiast później, w kolejnym rozdziale pracy, choć dotyczy raczej *fighting words*, a nie wypowiedzi negacjonistycznych. Doktorant przedstawia test konstytucyjności oparty na oszacowaniu ryzyka niebezpieczeństwa (test *clear and present danger*) i wskazuje - trafnie moim zdaniem - jego niekonsekwentne rozumienie i stosowanie, wskazuje też na immanentną niejasność sformułowań o *fighting words* (orzeczenia Gooding v. Wilson (1972), R.A.V. v. City of St Paul Minnesota). Szkoda jednak, że nie czyni kroku dalej i nie wskazuje koniecznej społecznej konotacji takiego testu, subiektywizacji uzależnionej od kontekstu politycznego, kulturowego, społecznego (chodzi tu zwłaszcza o wypowiedzi rasistowskie i wyrażające poglądy uznawane za komunistyczne).

Co jeszcze ważniejsze, Doktorant nie wprowadza istotnej z punktu widzenia amerykańskiej doktryny wolności słowa dystynkcji między *content-based* i *content neutral laws*, zgodnie z którą zasadą jest zakaz apriorycznego ograniczania wypowiedzi ze względu na jej treść (co widać choćby na przykładzie omawianego przecież w pracy orzeczenia Virginia v. Black 2003). W tej partii pracy brak też wskazania istotnej pozycji literatury, to jest obszernej monografii J. Skrzydły, *Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Analiza porównawcza* (Toruń 2013) - warto przy tym wspomnieć, że ustalenia zawarte w tej monografii mogłyby w znacznym stopniu posłużyć Doktorantowi także w rozważaniach zawartych w pozostałej części rozprawy.

Jak już zasygnalizowano, najciekawszą i najbardziej nowatorską częścią rozprawy jest rozdział poświęcony ograniczeniom wolności słowa służącym zapobieganiu rozprzestrzeniania poglądów kwestionujących fakty historyczne - czyli ograniczeniu wolności wypowiedzi negacjonistycznych. W rozdziale tym Autor przedstawił regulacje dotyczące tzw. ustaw historycznych V Republiki Francuskiej - w tym aktów zakazujących wypowiedzi zaprzeczających zbrodniom przeciw narodowi żydowskiemu (*loi Gayssot*), rzezi Ormian, zbrodniom niewolnictwa i zdarzeniem dotyczącym repatriowanych Francuzów, a także orzecznictwo dotyczące tych aktów. Na uwagę zasługuje w szczególności ciekawy przypadek badania konstytucyjności ustawy o rzezi Ormian - Autor podnosi tu szczególnie interesujący zarzut braku treści normatywnej przepisów ustanawiających, a właściwie petryfikujących pewną wersję i ocenę wydarzeń historycznych, jaki pojawił się

w orzeczeniu Rady Konstytucyjnej, a także wątpliwości dotyczące wykroczenia poza granice władzy ustawodawczej oraz naruszenie granic wolności wypowiedzi i badań naukowych.

Następnie omówiona została regulacja dotycząca wypowiedzi negujących zbrodnie przeciwko ludności pochodzenia żydowskiego (*loi Gayssot*) i karania za tego rodzaju wypowiedzi z przekroczeniem, jak słusznie Autor zauważa - granic karalności przestępstwa apologii wojennych albo nawoływania do waśni. Doktorant trafnie wskazuje podstawowy problem tego rodzaju regulacji, jakim jest konieczność wyboru między petryfikowaniem wiedzy historycznej przez orzecznictwo sądowe (na przykładzie sprawy Faurissona - s. 198 i n.) wobec postawy „historycznego agnostycyzmu” oraz z konieczności aprioryczne ustalenia ustawodawcy a nie sądu. Rodzi to pytanie istotne z punktu widzenia teorii prawa - na ile norma prawna może stanowić zdania o charakterze opisowym i ustalającym wersję wydarzeń historycznych. Pojawia się także, zauważony przez Autora, problem praktyczny związany z oceną karnoprawną pewnych wypowiedzi sceptycznych - ale nie kwestionujących prawdy historycznej.

Doktorant omawia i poddaje krytycznej analizie argumentację Rady Konstytucyjnej dotyczącą karalności wypowiedzi negacjonistycznych, zwłaszcza z punktu widzenia równości (karanie sprawców negacjonizmu w przypadku negowania zbrodni uznanych przez Trybunał Norymberski wobec braku reakcji karnej na wypowiedzi negujące inne zbrodnie przeciwko ludzkości). Tu pojawia się pytanie, które można Autorowi postawić - czy przytoczone argumenty tj. argument formalny (uznanie zbrodni przez określonej kategorii sądy) oraz substancjalny - dotyczący w szczególności zbrodni popełnionych z przyczyn antysemickich Autor uznaje za trafne - a jeśli nie są one adekwatne, jak inaczej można było by uargumentować to stanowisko i jaka metoda wykładni byłaby tu najbardziej adekwatna.

W rozprawie omówiona została także ostatnia w tej kategorii nowelizacja prawa prasowego ze stycznia 2017, wprowadzająca karanie za negowanie, nadmierne umniejszanie albo banalizowanie zbrodni przeciwko ludzkości lub wojennych (pośrednio dowodząc zresztą słabości argumentów powyżej wspomnianych); ta regulacja została uznana za Radę Konstytucyjną za niezgodną z zasadą równości (nie każde negowanie jest podburzaniem) i nieproporcjonalne ograniczenie.

Część poświęcona orzecznictwu i regulacjom amerykańskim jest skromniejsza - Autor jednak nie stawia w tym zakresie wyraźnej tezy - tymczasem warto byłoby sformułować wprost wnioski, dlaczego tego rodzaju wypowiedzi nie spotykają się z reakcją amerykańskiego ustawodawcy federalnego a orzecznictwo w zakresie wypowiedzi negacjonistycznych jest powściągliwe w stosowaniu środków limitujących.

Najbardziej trafnym i szeroko omówionym przykładem orzecznictwa jest rozpoznana przez kalifornijski sąd sprawa *Mel Mermelstein v. The Institute of Historical Review* (1985, C 356 542), co ciekawe w sprawie tej doszło do uznania racji poszkodowanego wypowiedziami i zachowaniami negacjonistycznymi - częściowo zresztą w formie odpowiedzialności kontraktowej). Niezbyt

zrozumiałe jest natomiast, dlaczego Autor w tej części rozprawy umieścił rozważania o orzeczeniu w sprawie *National Socialist Party v. Skokie* (1977) oraz w sprawie przeciwko Yahoo! - w obu tych sprawach - choć z pewnością dotyczą one wypowiedzi o charakterze ofensywnym i rasistowskim (marsz neonazistów, aukcje pamiątek nazistowskich) - trudno dopatrzeć się charakteru negacjonistycznego.

W ostatnim, piątym rozdziale omówiono międzynarodowe i europejskie regulacje w zakresie 'mowy rasistowskiej' i ich wpływ na systemy prawne V Republiki Francuskiej i Stanów Zjednoczonych. Ta część rozprawy jest z pewnością ważnym i potrzebnym fragmentem pracy, tworzy bowiem pewną ramę uniwersalną, a przynajmniej wskazuje kontekst regulacji krajowych i praktyki - także obu dobranych porządków prawnych. Autor omawia regulacje uniwersalne, w szczególności art. 19 i 20 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Politycznych, czyli przepis gwarantujący wolność wypowiedzi oraz wprowadzający nakaz ustawowego zakazu propagandy wojennej i propagowania nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej. Wnikliwie analizuje także charakter normatywny i zakres przedmiotowy oraz podmiotowy art. 20 Paktu, a także kwestię bezpośredniej stosowalności takiego przepisu. Wskazuje także regulację Międzynarodowej Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 1965 r. Autor wskazuje także na recepcję porządku uniwersalnego w prawie amerykańskim i francuskim, zwracając uwagę na sceptycyzm i izolacjonistyczny charakter praktyki sądowej Stanów Zjednoczonych (*nota bene* warto byłoby w tym miejscu odwołać się do ustaleń zawartych w kanonicznej już pracy poświęconej m.in. temu zagadnieniu, to jest książki Michaela Ignatieffa, *American Exceptionalism and Human Rights*). O zastrzeżeniach i dopuszczalności limitowania wypowiedzi zwróconych przeciwko określonym grupom etnicznym i narodowościowym Autor pisze z dużym znanstwem, a wywód jest w tym zakresie bardzo interesujący i wartościowy, wartości tej nie umniejsza okoliczność, że rozważania mają wymiar teoretyczny - w końcu praca naukowa ma właśnie taki walor. Autor przedstawia także praktykę i doktrynę francuską, omawiając w szczególności decyzję Komitetu Praw Człowieka w sprawie Faurisson (sprawa dotyczyła kłamstwa oświęcimskiego). Zarówno analiza jak i komentarz dotyczący procedury podjęcia decyzji, odpowiedzi na argumentację, relacji między art. 19 i 20 Paktu oraz art. 5 Paktu są w tym zakresie bardzo ciekawe i inspirujące, zwłaszcza, że analiza jest krytyczna i świadczy o dużej samodzielności oraz zdolności analitycznego myślenia oraz dojrzałości Autora.

W kolejnej części rozdziału Autor omawia regulację Unii Europejskiej i jej system aksjologiczny, wskazując jako dokumenty źródłowe Kartę Praw Podstawowych, Traktat o UE, a także decyzję ramową Rady nr 2008/913/WSiSW z 2008 roku w sprawie zwalczania pewnych form rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych. W tym miejscu należy szczególnie pochwalić pracowitość oraz analityczne podejście Doktoranta, dokonał On bowiem żmudnego - ale o bardzo interesujących wnioskach - porównania regulacji francuskiej z decyzją ramową. Omówiona została także dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE w sprawie koordynacji

niektórych przepisów ustawowych wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych oraz orzecznictwo TSUE (niezbyt bogate w tym względzie).

W ostatniej partii rozdziału Autor omówił porządek prawny Rady Europy oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie mowy nienawiści; przedstawiając takie akty jak: zalecenie Komitetu Rady Ministrów Rady Europy R (97) 20 w sprawie mowy nienawiści, statuujący obowiązek władz publicznych do powstrzymania się od gestów, wypowiedzi, które mogłyby być tak odczytane) i rekomendacje ECRI (Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji) oraz protokół dodatkowy do Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości. Wskazano także orzeczenia ETPC we francuskich sprawach związanych z ograniczeniami wolności wypowiedzi w tym zakresie, w szczególności *Lehideux i Isorni pko Francji* 1998, *Garaudy pko Francji* 2003 oraz bardzo ważne orzeczenie *M'Bala M'balá pko Francji*, w którym pojawił się problem charakteru wypowiedzi satyrycznej, uznanej jednak za przekraczającą granice wyznaczone przez art. 10 Konwencji.

Na koniec Autor dokonał omówienia najważniejszego, jak się wydaje, w tej materii orzeczenia ETPC, w sprawie *Perincek pko Szwajcarii* 2015, na kanwie którego zrekonstruował sześć czynników decydujących o dopuszczalności limitowania wypowiedzi negacjonistycznych: charakter wypowiedzi, kontekst ingerencji władz publicznych, stopień wpływu na prawa społeczności, margines swobody, zobowiązania międzynarodowe co do zakazu, surowość ingerencji).

Ustalenia zawarte w tym rozdziale są istotnym uzupełnieniem wcześniejszych wywodów, choć tylko częściowo mają zastosowanie do obu porównywanych systemów prawnych, świadczą także o dużej pasji badawczej i zdolnościach analitycznych Doktoranta.

Całość dysertacji kończy część, w której Autor zawarł wnioski ze swej rozprawy, wskazując przede wszystkim, że wykazane różnice w podejściu do wypowiedzi zawierających tzw mowę nienawiści albo wypowiedzi negacjonistycznych w obu porównywanych porządkach prawa wynikają z innych doświadczeń historycznych i społecznych, odmiennej filozofii politycznej oraz zupełnie odmiennie ukształtowanych standardów konstytucyjności, a zatem dopuszczalności ograniczeń wolności wypowiedzi. Wnioski te nie są rewolucyjne, zbieżne są bowiem z intuicją badawczą konstytucjonalistów zajmujących się wolnością wypowiedzi - jednak dokonaniem Autora jest stworzenie obszernej i wnikliwej analizy przypadków, w których różnice te zostały starannie przedstawione i przekonująco uzasadnione.

Autor w sposób kompetentny i staranny przedstawia zatem regulację, praktykę i zawarte w nauce prawa jak i w orzecznictwie poglądy. Godne podkreślenia i uznania jest to, że rozprawa zawiera sporo komentarzy krytycznych prezentowanych stanowisk w dotychczasowym piśmiennictwie.

Reasumując powyższe uwagi – recenzowana dysertacja jest wnikliwym studium z zakresu konstytucyjnego prawa porównawczego, którego wartość merytoryczna, w szczególności poprawne analizy i rekonstrukcje nie mogą budzić wątpliwości. Zawarte w niej rozważania

mają znaczną wartość naukową, a ponadto są ściśle związane z podjętym tematem. Autor zajmuje się analizą pojęć i instytucji wciąż mało omawianych w polskiej nauce prawa konstytucyjnego. Czyni to z dużą, jak już stwierdziłam, wnikliwością i precyzją rozumowania w niekiedy drobnych, wręcz kazuistycznych kwestiach, a Jego zainteresowanie badawcze zasługuje na uznanie, tym bardziej, że poruszane w dysertacji kwestie nie doczekały się zbyt wielu monograficznych opracowań w polskiej nauce prawa.

Pewne deficyty pracy, zasygnalizowane w recenzji, nie mogą być uznane za poważne wady, a uwagi mają raczej charakter polemiczny. Autor wykazał zdolność oceny trudnych zagadnień teoretycznych i filozoficznych, podejmując odważną próbę zestawienia koncepcji filozoficznych bardzo od siebie odległych, odnajdując w nich elementy warte porównania i zestawienia. Wyniki analizy są potrzebne i interesujące z punktu widzenia rozważań o charakterze konstytucyjnoprawnym. Przyjąć trzeba, że Autor poradził sobie z postawionym zadaniem badawczym dobrze i w sposób zajmujący, rzetelny i satysfakcjonujący zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym się z niego wywiązał. Rozprawa jest opracowaniem zwartym, jednorodnym tematycznie i stylistycznie. Lektura pracy dowodzi, że jej Autor zasługuje na uznanie jako badacz dojrzały i krytyczny, posiadający własne stanowisko i potrafiący je poprawnie argumentować.

Na zakończenie warto podkreślić walory językowe pracy, a przede wszystkim sposób prowadzenia wywodu, który jest bardzo wyrażony w sposób elegancki, a zarazem zrozumiały i komunikatywny, bardzo dobrą polszczyzną. To sprawia, że pracę tę czyta się z dużą przyjemnością. Przedstawiona w rozprawie argumentacja, co należy raz jeszcze podkreślić, świadczy także o dojrzałości naukowej Autora. Wszelkie uwagi przedstawione w niniejszej recenzji mają jedynie charakter polemiczny i w żadnym wypadku nie rzutują na ogólną wysoką ocenę rozprawy.

Konkludując, uznaję, że przedłożona rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Spełnia zatem wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 ze zm.).

A handwritten signature in black ink, consisting of several stylized, overlapping loops and lines, positioned at the bottom right of the page.